

JEDNAK KSIĄZKI

GDAŃSKIE CZASOPISMO HUMANISTYCZNE

2017 nr 7

Pomiędzy dziećmi i dorosłymi

PROLEGOMENA

LEKTURA WEDŁUG MINISTERSTWA. KILKA UWAG DO KONCEPCJI KSZTAŁCENIA LITERACKO -KULTUROWEGO W NOWEJ SZKOLE PODSTAWOWEJ

DARIUSZ SZCZUKOWSKI

Uniwersytet Gdański
Instytut Filologii Polskiej

To, że szkoła wymaga ciągłej reformy także w jej mikrowymiarze – w obszarze „działania” odpowiednich przedmiotów – nie podlega dyskusji. Zaproponowany przez specjalistów ministerstwa w ramach reformy polskiej szkoły projekt podstawy programowej do nauczania języka polskiego jest jednak całkowicie nieprzemyślany. Śmieszny i straszny zarazem¹. Obnaża boleśnie ignorancję autorów, którzy jakby świadomi ułomności własnego dzieła, kryją się za wygodnym parawanem anonimowości.

¹ Zob. propozycję podstawy programowej na stronie MEN:

<https://men.gov.pl/wp-content/uploads/2016/11/podstawa-programowa-%E2%80%93-jezyk-polski-%E2%80%93-szkola-podstawowa-%E2%80%93-klasy-iv-viii-.pdf> (data dostępu 15.12.2016). Na temat kształcenia językowego i samej jakości językowej projektu zob. opinię Rady Języka Polskiego: *Uwagi do projektu podstawy programowej MEN: JĘZYK POLSKI – SZKOŁA PODSTAWOWA – klasy IV-VIII*, online: http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1723:uwagi-do-projektu-podstawy-programowej-men-jezyk-polski-szkola-podstawowa-klasy-iv-viii&catid=45&Itemid=55 (data dostępu 15.12.2016).

Przedstawiona koncepcja kształcenia literacko-kulturowego nie jest bowiem umocowana zarówno w praktyce szkolnej, jak i metodyce przedmiotowej. Nie uwzględnia praktyk kulturowych i czytelniczych młodych ludzi, a także oferty wydawniczej. W końcu też zamiast lektury, pełnej zdziwień, radości i prowokującej do samodzielnych odczytań, projektuje lekturę w jasno określonych trybach edukacyjnych i podtrzymuje wcale niemalże udział szkoły w promocji nieczytania.

Jaka literatura w nowej szkole?

Oto jeden fragment z powieści Marii Kownackiej i Zofii Malickiej *Dzieci z Leszczynowej Górki*, która figuruje na liście lektur uzupełniających:

Traktor terkocze głośno, ale cienkie dziecięce głosiki przebijają się jak srebrzyste igielki przez ten jego terkot.
Dzieci śpiewają:

Wstążeczki lśnią, w warkoczach

– Hej, naprzód! Nie patrz w bok!

Drużyna to ochocza!

Uwaga – Równaj krok!

Czy duży, czy maleńki,

ma już do pracy chęć!

I – o, u każdej ręki

ma zdrowych palców pięć!

Idziemy z naszą śpiewką

równiutko – w dłoni dłoń!

Czerwona chorągiewko

nad głową naszą płoń!

Równajmy szereg, hola!

– kolego, rękę daj:

To my! To my z przedszkola

Niech żyje Pierwszy Maj!...

(Kownacka, Malicka 1963: 42)²

To zderzenie dziecięcych głosów przebijających się przez pracę silnika traktora, odtworzenie jakże radosnej atmosfery Święta Pracy wzbudza szczery uśmiech, także dlatego, że cytowany fragment zdradza rzeczywisty zamysł edukacyjny ministerstwa. Powieściowe dzieci idące równym krokiem w pierwszomajowym marszu, ze zdrowymi pięcioma palcami, to użyteczna figura dla opisu uczniów nowej szkoły, którzy w myśl nowej podstawy programowej czytają te same lektury, w tym samym czasie, bez uwzględnienia rytmu pracy poszczególnych nauczycieli i rytmu rozwoju uczniowskiego, więcej – realizują te same cele edukacyjne. W przeciwieństwie do jeszcze obowiązującej podstawy programowej, która dawała większą swobodę doboru lektur, projekt nie pozostawia złudzeń: mamy dobrze znany podział na lekturę obowiązkową i uzupełniającą. Odbiera się zatem nauczycielowi, jak i uczniom prawo do wyboru lektur, w zamian proponuje się przypisaną do określonych etapów edukacji listę lektur tworzącą edukacyjny gorset, z którego trudno się będzie nauczycielom wyzwolić.

Utrzymany w poetyce socrealizmu utwór trafia na listę lektur, do klasy czwartej. W latach 60. czytali ten tekst pierwszoklasiści. Czym zatem kierują się ministerialni specje przy wyborze tej lektury? Może sugerują, że mamy do czynienia z tak potworną edukacyjną zapaścią, iż tekst obowiązkowo czytany niegdyś w pierwszej klasie trafia na listę lektur dla czwartoklasistów. Tę nieśmiałą hipotezę potwierdza inna propozycja lekturowa: *Nela na kole podbiegunowym* – pozycja skądinąd atrakcyjna, tyle że dla dzieci znacznie młodszych – łąduje na liście lektur w klasie VIII. Takich kiksów jest znacznie więcej. Rozumiem zacny cel przybliżania uczniom literatury wysokiej, ale takie propozycje dla klasy VI, jak: *Cyberiada* Lema, *Kameleon*, *Śmierć urzędnika* Czechowa nie uwzględniają również „stylów odbioru” dziecięcego czytelnika.

Literatura w nowej szkole okazuje się literaturą dobrze znaną, można by powiedzieć starą i zakurzoną, tak jakby autorzy w nostalgicznym geście poszukiwali lektur ważnych dla ich

² Dziękuję Annie Adamiec, która użyczyła mi wygrzebany z domowego archiwum własny egzemplarz tej propozycji lekturowej. Trzeba przyznać, że w nowej wersji podstawy ogłoszonej 31.12.2016 dokonano kosmetycznych poprawek i usunięto pozycję z listy lektur.

dzieciństwa i młodości. Jak inaczej interpretować gest wpisania na listę lektur *Winnetou* Karola Maya, *Białego mustanga* Sat-Okha, *Kapelusza za 100 tysięcy* Adama Bahdaja, *Czarnych stóp* Seweryny Szmaglewskiej. Rozumiem, że mogą być one ważne dla czyichś biografii intelektualnych. Przypomnę choćby Marka Bieńczyka, który w swym osobistym *facebooku* wskazuje, że książki Maya – związane z ówczesną modą na zabawę w Indian – były dla niego „lekcją moralności” (Bieńczyk 2011: 13). Nie znaczy to jednak, że proponowane przez ministerstwo lektury będą czytane z wyiekami na twarzy przez dzisiejszych uczniów.

Z propozycji ministerialnej można domniemywać, że rynek literatury dziecięcej i młodzieżowej jest w stanie permanentnego uwiądnienia, nie ma on nic do zaproponowania naszym uczniom, a książki Ewy Nowak, Doroty Terakowskiej, Marcina Szczygielskiego, Grzegorza Kasdepke mogą mieć negatywny wpływ na naszej młodzieży chowanie, nie mówiąc już o cyklu książek J. K. Rowling – najbardziej chyba poczytnych na rynku wydawniczym (por. Zasacka 2014).

Spis lektur nie uwzględnia potrzeb i gustów szkolnych czytelników, nie liczy się z oczekiwaniami uczniów. Z raportu Instytutu Badań Edukacyjnych jasno wynika, że uczniowie poszukują tekstów, które będą poruszać ich problemy związane z dojrzewaniem; takie teksty – ich zdaniem – pojawiają się na lekcjach rzadko (zob. Biedrzycki, Bordzoł, Hacia i in. 2015). Czy lektura *Janka Muzykanta*, *Katarynki* może zaangażować młodego czytelnika, czy jest on w stanie rozpoznać jakiś istotny dla niego problem, z którym będzie się musiał zmierzyć? Być może – ale jakiej metodycznej woltyżerki musi dokonać nauczyciel, by zbliżyć nowele Sienkiewicza czy Prusa do świata, w którym uczestniczy młody człowiek.

Po co literatura nowej szkole?

W przyjętej podstawie uwidacznia się nadwyżka lektur, która miałaby umocnić naszą tożsamość narodową i zbudować dumę narodową³. Zgodnie z tą logiką uczniowie w szkole podstawowej zaczynają czytać od IV do VII klasy w określonym porządku *Pana Tadeusza*, by w VIII klasie przystąpić do lektury całości epepei i pewnie jednogłośnie stwierdzić, że Mickiewicz wielkim poetą był. Jednak czy piętnastolatki będą w stanie rzeczywiście przeczytać i odnaleźć w naszym arcydziele coś ważnego dla nich, coś, co ich poruszy, rzeczywiście zaciekać?

³ Zob. propozycję podstawy programowej do historii: <https://men.gov.pl/wp-content/uploads/2016/11/podstawa-programowa-historia-klasy-iv-viii.pdf> (data dostępu 15.12.2016).

Projektowanie w taki sposób lektury nie uwzględnia prywatnego charakteru doświadczenia czytelniczego zarówno nauczyciela, jak i ucznia. Zakłada też naiwną wiarę we wszechmoc szkoły i autorytet nauczyciela, który będzie w stanie wyegzekwować od uczniów lekturę wspomnianego *Pana Tadeusza*, *Krzyżaków* czy *Syzyfowych prac*. Celem języka polskiego jest przecież budowanie wspólnoty czytelników, ta wspólnota zaznacza różnorodność i dialog podmiotów edukacji: nauczyciela i ucznia. Warto więc wsłuchać się w to, co czytają nasi uczniowie i porozmawiać o ich literackich fascynacjach, które znacznie odbiegają od preferowanej listy lektur.

Sprowadzenie utworu do jednego typu lektury zabija jego bogactwo. Przecież wszelka instrumentalizacja nie służy radości czytania. Jeśli polonista nie spróbuje w jakiejś mierze odczytać tekstu nieco inaczej, to jego rola ogranicza się do dystrybucji spetryfikowanych znaczeń. W takim wypadku literatura, sprowadzona do jednego z trybów mechanicznego wypełniania programu, zaczyna ciążyć zarówno nauczycielowi, jak i uczniom.

Podstawa programowa proponuje lekturę „bierną”, mówi ogólnie o szacunku dla tradycji jako nośniku tożsamości narodowej – nie mówi o dialogu z nią, który zakłada również możliwość niezgody, polemikę i ryzyko odrzucenia. Zakłada więc pozbawiony wymiaru emancypacyjnego adaptacyjny model edukacji. Nie dziwi więc, że w celach ogólnych nie ma mowy o nauczaniu interpretacji, która z natury rzeczy zakłada postawę antyfundamentalistyczną, odżegnującą się od iluzji posiadania wiedzy pewnej i ostatecznej („słownika finalnego” jakby powiedział Richard Rorty). Interpretacja sprzyja kształtowaniu indywidualnej świadomości i wrażliwości, uczy aktywności krytycznej, dystansu do różnych zjawisk społeczno-kulturowych, a także gotowości do podjęcia dialogu z innymi. Ucznia – jak czytamy w podstawie – obowiązuje: „[...] znajomość wybranych utworów z literatury polskiej i światowej oraz umiejętność mówienia o nich z wykorzystaniem potrzebnej terminologii”, co wskazuje na typowo strukturalistyczne podejście do literatury, jeszcze bardziej widoczne w zapisach celów szczegółowych, które zamykają literaturę w ramy poetyki opisowej.

Wolałbym, by uczniowie zamiast oddawać się – jak chcą autorzy podstawy – poszukiwaniom platońskich, mitycznych (obciążanych określonym stylem myślenia) wartości: Prawdy, Dobra i Piękna, skupili się na pogłębieniu refleksji nad naszą przygodnością, może nie tak wzniosłą, ale jakże pełną póltonów, światłocieni⁴. Lekcję literatury trzeba rozumieć nie jako fabrykę określonych postaw wychowawczych, „wyrabiania” (to język podstawy) technicznych umiejętności (one są ważne, ale muszą czemuś służyć), odpowiednich postaw, lecz miejsce rozmowy, myślenia i dyskusji, praktykowania lektury, podczas której o literaturze będzie się

⁴ O sposobach konstruowania celów nauczania, ich poziomowi ogólności wynikającym z przyjętych pozycji ideologicznych zob. (Zamojski 2010).

mówiło z pasją, niekoniecznie zaś „z wykorzystaniem potrzebnej terminologii” – jak chcieliby autorzy podstawy programowej. Odpowiedzi na dręczące nas pytania nie mogą bowiem istnieć w rezerwarze gotowych wzorców i znaczeń. Obcowanie z literaturą powinno być przestrzenią na tworzenie komitywy (zapożyczam się tu u M.P. Markowskiego 2013: 262-263), otwierającej się na polifonię kulturowych praktyk i polifonię rzeczywistości.

SUMMARY

A Set Book according to the Ministry of Education. Some Notes on the Concept of Literature and Culture Teaching in the New Primary School

The paper is a comment on the ministry project of the Polish Language curriculum in primary school.

KEYWORDS

Didactic of Polish language, culture teaching

BIBLIOGRAPHY

- Biedrzycki Krzysztof, Bordzół Piotr, Hacia Agata i in. 2015. Dydaktyka literatury i języka polskiego w gimnazjum w świetle nowej podstawy programowej. Raport z badania. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych. Online: <http://eduentuzjasci.pl/badania/110-badanie/633-dydaktyka-literatury-i-jezyka-polskiego-w-gimnazjum-w-swietle-nowej-podstawy-programowej.html>. Data dostępu 15.12.2016.
- Bieńczyk Marek. 2011. Książka twarzy. Warszawa: Świat Książki.
- Kownacka Maria, Malicka Zofia. 1963. Dzieci z Leszczynowej Górki. Warszawa: Nasza Księgarnia.

Markowski Michał Paweł. 2013. *Polityka wrażliwości. Wprowadzenie do humanistyki*. Kraków: Universitas.

Zamojski Piotr. 2010. *Pytanie o cel kształcenia. Zaproszenie do debaty*. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Zasacka Zofia. 2014. *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
Online: <http://eduentuzjasci.pl/zespoly/203-publicacje/raport/raport-z-badania/czytelnictwo-dzieci-i-mlodziezy/1184-czytelnictwo-dzieci-i-mlodziezy-raport-koncowy.html>. Data dostępu 15.12.2016.

PODSTAWA PROGRAMOWA – JĘZYK POLSKI – SZKOŁA PODSTAWOWA – klasy IV-VIII. Online: <https://men.gov.pl/wp-content/uploads/2016/11/podstawa-programowa-%E2%80%93-jezyk-polski-%E2%80%93-szkola-podstawowa-%E2%80%93-klasy-iv-viii-.pdf>. Data dostępu 15.12.2016.

PODSTAWA PROGRAMOWA – HISTORIA – KLASY IV-VIII. Online: <https://men.gov.pl/wp-content/uploads/2016/11/podstawa-programowa-historia-klasy-iv-viii.pdf>. Data dostępu 15.12.2016.

Uwagi do projektu podstawy programowej MEN: JĘZYK POLSKI – SZKOŁA PODSTAWOWA – klasy IV-VIII. Online: http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1723:uwagi-do-projektu-podstawy-programowej-men-jezyk-polski-szkola-podstawowa-klasy-iv-viii&catid=45&Itemid=55. Data dostępu 15.12.2016.

